

**UCHWAŁA Nr 45 / 1044 / 15**  
**ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO**  
**w RZESZOWIE**  
z dnia 22 kwietnia 2015 r.

**w sprawie przyjęcia stanowiska wobec protestów pielęgniarek i położnych.**

Działając na podstawie art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2013 r., poz. 596 z późn. zm.)

**Zarząd Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie**  
**uchwała, co następuje:**

**§ 1**

Przyjmuje się stanowisko stanowiącą załącznik do niniejszej uchwały.

**§ 2**

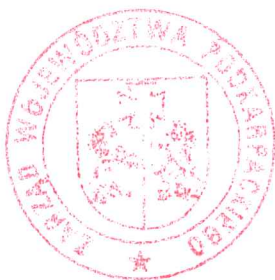
Uchwała wraz ze stanowiskiem podlega przekazaniu Ministrowi Zdrowia, Wojewodzie Podkarpackiemu i Dyrektorowi Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Rzeszowie.

**§ 3**

Wykonanie uchwały powierza się Marszałkowi Województwa Podkarpackiego.

**§ 4**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA  
  
Wojciech Buczak

Załącznik do Uchwały Nr 45/1044/15  
Zarządu Województwa Podkarpackiego  
w Rzeszowie  
z dnia 22 kwietnia 2015 r.

**Stanowisko Zarządu Województwa Podkarpackiego  
wobec protestów pielęgniarek i położnych**

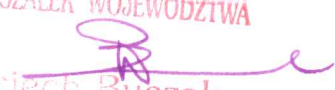
W dniu ogólnopolskiego protestu pielęgniarek, którego przyczyną są między innymi roszczenia dotyczące podniesienia stawek wynagrodzenia, składamy protest wobec działań Ministra Zdrowia, który jest winny narastającej zapaści w polskiej ochronie zdrowia.

Działania Ministra oraz NFZ wykonującego politykę ministra, zmuszają podmioty lecznicze do ciągłego zadłużania szpitali oraz szukania oszczędności kosztem personelu medycznego. Taka polityka ma charakter systemowej dewastacji publicznej ochrony zdrowia albowiem znajduje swe odzwierciedlenie w nieadekwatnie niskich, w stosunku do roli społecznej zawodu pielęgniarki i położnej, pensjach.

Protestujemy przeciw metodologii aneksowania kontraktów dla podmiotów leczniczych, której celem jest realne obniżenie wartości kontraktów.

Protestujemy przeciw polityce godzącej w płynność finansową szpitali, która polega na zaniżaniu kontraktów, płaceniu za część wykonywanych procedur medycznych, zmuszaniu do wielomiesięcznego oczekiwania na płatność za ponadplanowe działania lecznicze.

Protestujemy przeciw przedmiotowemu traktowaniu pracowników ochrony zdrowia – szczególnie pielęgniarek i położnych, a także personelu medycznego. Każdy ma prawo do pensji adekwatnej do rangi wykonywanego zawodu.

WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA  
  
Wojciech Buczak

## **Samorząd Województwa Podkarpackiego wobec protestów pielęgniarek i położnych**

Istnieje wiele przyczyn dramatycznej sytuacji, jaka funkcjonuje w polskim systemie ochrony zdrowia. Z pewnością wśród nich znajdują się wieloletnie zaniechania legislacyjne oraz brak realnych reform. Dziś jednak sięgnęliśmy dna. Nie godzimy się na to, aby pielęgniarki, osoby niezbędne do tego, aby móc zapewnić prawdziwą opiekę i troskę o pacjentów, żyły za głodowe pensje.

Polityka prowadzona przez Ministra Zdrowia zmusza Narodowy Fundusz Zdrowia do podejmowania działań, które szkodzą podmiotom leczniczym. NFZ zamiast zawierać z nimi kontrakty, aneksuje dotychczasowe umowy. W ten sposób, nie tylko uniemożliwia szpitalom wyjście naprzeciw potrzebom pacjentów, a przecież potrzeba tworzenia nowych oddziałów zmienia się w zależności od stanu zdrowia lokalnych populacji, to jeszcze zamraża wartość punktów rozliczeniowych na poziomie sprzed kilku lat. Innymi słowy, przy rosnących kosztach sprzętu, pracy i energii NFZ płaci w kolejnych latach relatywnie coraz niższe stawki za poszczególne procedury medyczne. Co w takiej sytuacji mogą zrobić dyrektorzy szpitali? To pytanie retoryczne. Cięcie wydatków odbywa się zazwyczaj czymś kosztem.

Nie jest to jedyny czynnik dewastujący system ochrony zdrowia. Kolejnym są nadwykonania, czyli świadczenia zdrowotne zrealizowane w danym okresie ponad limit uwzględniony w kontrakcie z NFZ. NFZ płaci za nadwykonania, ale nie całą kwotę, a wielką niewiadomą jest to, kiedy szpitale odzyskają pieniądze i w jakiej wysokości. Istnieje wiele sposobów radzenia sobie z tym problemem, żaden z nich nie jest jednak dobry. Ostatecznością jest droga sądowa, ale ta zazwyczaj odbija się negatywnie na relacjach podmiotu leczniczego z NFZ i może prowadzić do problemów z aneksowaniem umów, ich kontraktowaniem oraz kontrolami. Z kolei jeżeli dany podmiot nie podejmie się realizacji nadwykonań, również ma to dla niego negatywne konsekwencje ze strony NFZ, ponieważ w kolejnych latach kontrakty zawierane są jedynie do poziomu wykonania z minionych lat, bez uwzględniania realnie wyższych potrzeb. Jak może prawidłowo funkcjonować podmiot leczniczy, który ma tak niepewną płynność finansową?

Co w takiej sytuacji może uczynić samorząd województwa? Wbrew pozorom ma on niestety bardzo ograniczone możliwości, które sprowadzają się do pokrywania strat szpitali. Oczywiście samorząd finansuje remonty szpitali, zakup aparatury i sprzętu medycznego, realizujemy duże inwestycje. Aby zobrazować skalę wydatków - w 2013 roku na inwestycje i remonty samorząd województwa przeznaczył 48,6 mln zł. Nieco mniej, bo 44, 1 mln zł przeznaczono na ten sam cel w 2014 roku. Inwestowanie w sprzęt, modernizację budynków i pokrywanie strat, które wynikają z winy podmiotów leczniczych to ogromny wysiłek finansowy. W 2014 roku sumaryczna kwota strat podmiotów leczniczych, których organem założycielskim jest Samorząd Województwa Podkarpackiego

sięgnęła 60,6 mln zł. Biorąc pod uwagę fatalną w skutkach politykę ministra zdrowia oraz działania NFZ, w 2015 roku strata ta może być znacznie wyższa.

Widać wyraźnie, iż w obecnej sytuacji finansowej i organizacyjnej system opieki zdrowotnej znajduje się w głębokiej zapaści. Nie pomagają, skądinąd w pełni zrozumiałe, protesty pielęgniarek. Co się stanie, gdy samorząd województwa zrealizuje postulaty dotyczące wzrostu płac, przy założeniu, że wzrost ten dotyczyć będzie pielęgniarek, położnych i innego personelu medycznego, z pominięciem lekarzy - o kwotę 1500 zł. Ponieważ podmioty lecznicze prowadzone przez samorząd województwa zatrudniają 3551 pielęgniarek i położnych, ten wzrost pensji sięgnąłby wówczas kwoty niemal 109 mln zł. Gdy do tej grupy doliczy się 3163 osoby pozostałego personelu medycznego, wówczas kwota wzrośnie o kolejne niemal o 82 miliony zł. Czy samorząd województwa jest w stanie udźwignąć kolejny wydatek ponad 190 mln zł ? Jeśli zaś do kosztów podwyżki dołączy się kwotę straty za 2014 rok, wówczas będzie można mówić o wzroście kosztów o niemal 250 mln zł. **Kwota ta stanowi prawie jedną czwartą budżetu województwa.**

Podobna skala dotyczy jednostek prowadzonych przez samorządy powiatowe, gdzie zatrudnionych jest ponad 10 tysięcy pracowników. Podwyżka w tej skali kosztowałaby ponad 280 mln złotych rocznie.

Dziś średnie pensje w podkarpackiej ochronie zdrowia nie są wysokie, widać jednak, że w szpitalach dokonano podwyżek płac zarówno w 2014, jak i pierwszym kwartale roku 2015. W chwili obecnej najniższa średnia płaca pielęgniarek i położnych wynosi 2 496,74 zł., zaś najwyższa średnia płaca sięga kwoty 3 480,75 zł. Wśród pielęgniarek i położnych z wyższym wykształceniem najniższa średnia płaca wyniosła 2 661,00 zł., zaś najwyższa 3 407,27 zł.

Przedstawione tu wyliczenia wyraźnie pokazują, że problem wynagrodzeń pracowników systemu ochrony zdrowia swą skalą wykracza daleko poza możliwości przekracza władz samorządowych i nie ma możliwości rozwiązania go bez udziału władz państwowych. Dlatego Zarząd Województwa Podkarpackiego i reprezentacja pracowników podkarpackich jednostek systemu ochrony zdrowia zwracają się do rządu o nie uchylanie się przed zajęciem jasnego stanowiska w sprawie postulatów pracowniczych. Z racji monopolistycznej pozycji NFZ, ochrona zdrowia nie może być poddana wyłącznie regulacjom rynkowym i wymaga interwencji państwa.

WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA

  
Wojciech Buczak